

Grygier, Tadeusz

"Geschichte der Evangelischen Kirche Ostpreussens", Bd. 1-3, Walther Hubatsch, Göttingen 1968 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 516-520

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(*Amtsartikel*) dotyczyło zarówno życia konwentów zakonnych, jak i administracji, jako całości (s. 53 n.).

Część dotycząca wielkich dostojników zakonnych została oparta niemal w pełni na literaturze przedmiotu, w tym szczególnie na pracy Franka Milthaler'a, stąd też nie wnosi ona nic nowego do dotychczasowych badań. P. G. Thielen jednak częściowo przynajmniej podtrzymał w niej tezę Arthura Sielmana, że wielki komtur opiekował się i kierował kancelarią wielkich mistrzów (s. 72 i przypis 10), co wprawdzie nie zostało odrzucone w literaturze historycznej, gdyż tezę tę jakims dziwnym sposobem po prostu pomijano. Przyjęto natomiast za pewnik, iż kancelarią wielkich mistrzów kierowali ich kapelani.

O wiele bardziej wartościowa i samodzielna jest ta część pracy, w której P. G. Thielen omawia lokalne urzędy administracyjne. Jednak i tu punktem wyjścia są statuty zakonne. Przy obsadzie urzędów statuty zabraniały wносить prośby o awans dla siebie, a wiadomo, że protekcja istniała, i że wcale nie małą rolę odgrywały powiązania regionalne, pochodzenie, a nawet pożyczki pieniężne lub dary, jak to wykazał choćby W. Nöbel w swej pracy o wielkim mistrzu Michale Kückmeisterze. P. G. Thielen jednak te fakty pomija (s. 99). Partie pracy poświęcone niższym urzędnikom zakonnym są bez wątpienia najbardziej wartościowe, łącznie zresztą ze sporządzonym spisem urzędników krzyżackich, który dość znacznie uzupełnia dawniejsze zestawienia.

Tak więc sądzić można, że dzieło P. G. Thielen'a jako całość, mimo wysuniętych zastrzeżeń, odegra poważną rolę na drodze do dalszych badań nad problematyką ustroju administracyjnego państwa krzyżackiego.

Maksymilian Grzegorz

Walther Hubatsch, *Geschichte der Evangelischen Kirche Ostpreussens*, Bd. 1, ss. 598, Bd. 2, ss. 166+350 zdjęć, Bd. 3, ss. 688, Vandenhoeck et Ruprecht, Göttingen 1968.

Wielka monografia historyczna Kościoła ewangelickiego w Prusach Wschodnich jest chyba najpełniejszym podsumowaniem dotychczasowych wyników badań samego autora oraz dotychczasowej literatury przedmiotu. Na pierwszy rzut budzi jednakże zastrzeżenie różnorodne ujęcie dorobku polskiej literatury. O ile dawne prace polskich pisarzy (np. Myśleny z 1626 r. czy Pisańskiego z 1790 r.) zostały w pełni przez autora wykorzystane, o tyle nowych prac polskich z okresu ostatniego pięćdziesięciolecia w ogóle nie zaznaczono. W tym stwierdzeniu można domyślać się albo niedociągnięcia metodycznego pracy autora, albo wyraźnej jego tendencji. Całkowite zaś przemilczanie polskich prac z okresu ostatnich 20 lat raczej każe przyjąć za słuszny drugi wniosek. Niemniej trzeba stwierdzić, iż mimo tych braków praca jest ważnym wydarzeniem w rozwoju badań nad Prusami Książęcymi i Prusami Wschodnimi i winna zmobilizować historyków polskich do podjęcia syntetycznych prac w tym kierunku. Zresztą poruszona przez autora problematyka sama w sobie jest pasjonująca. Przecież najważniejsze wydarzenia reformacji i rola znanych teologów Księstwa Pruskiego już w XVI wieku skłaniały do przemyśleń. J. Wigand, biskup pomeziański w 1582 r. przedstawił życiorysy ważnych — jak się biskupowi wydawało — na owe czasy ludzi. Jego *De claris viris theologis in ecclesia Christi evangelica tempore novissimi saeculi* wprawdzie nie jest historią początków Kościoła ewangelickiego, ale zawiera bardzo ważne materiały źródłowe. To samo można powiedzieć o pracy C. Myśleny (*Dissertatio proemialis historico-chronologica*), o pracy Ch. Hartknocha (*Preussische Kirchen-Historia*, 1686), jak również o pracy D. H. Arnoldta (*Kurzgefaste Kirchengeschichte des Königreichs Preussen*, 1769). Walther Hubatsch słusznie podkreśla (Bd. 1, s. 533), iż praca J. Pisańskiego (*Entwurf einer preussischen Literaturgeschichte* napisana w czterech tomach w 1790 r., a wydana dopiero w 1886 r.) niesłusznie była i jest niedoceniana w swej wartości naukowej i źródłowej. Wiek XIX i XX przyniósł dotychczas tylko szczegółowe monografie (np. prace E. Rotha, J. Weinberga, H. Nothbohma czy I. Gundermana). Brakującą syntezę wykonał obecnie W. Hubatsch. Wydaje się, że przedsięwzięcie się powiodło, tym bardziej, że autor oparł się również na niewykorzystanych dotychczas materiałach archiwalnych.

Tom I jest szczegółową historią Kościoła ewangelickiego w Prusach Książęcych i Prusach Wschodnich. Przy omawianiu tego tomu należy się skoncentrować na ele-

mentach wartych podkreślenia i cennych dla czytelnika polskiego. Na temat reformacji autor wyraża pogląd, że „zniszczenia wojenne, nędra po 1466 r. zmusiły jednak władze Zakonne do przyjęcia reformacji, jeśli miano uratować to, co było jeszcze do uratowania”. Wydarzenia 1454—1466 były nie tylko wojną trzydziestoletnią między Polską a Zakonem Krzyżackim, ale równocześnie i powstaniem i rewolucją wewnętrzną w Zakonie. W rozwoju reformacji szczególną rolę (za K. Forstrem, *Vom Ordensstaat zum Fuerstentum*, Kitzingen 1951, s. 151) przypisuje autor trzem ośrodkom: królewickiemu, lidzbarskiemu oraz prabuckiemu. Ze szczególnym naciskiem podkreśla moment prawnoustrojowy. Reforma Zakonu była bowiem problemem trudnym, gdyż wiązała się nierozdzielnie z reformą ustrojową kraju. I tak biskup pomezński Hiob v. Dobeneck chciał związać urząd wielkiego mistrza Zakonu z Koroną polską. Skomplikowanie całej problematyki reformacji polegało także na tym, że książę Albrecht uważał „luteranizm za nową i intensyfikację chrześcijaństwa, za nawrót do jego podstaw, a nie za wyznaniowe oddzielenie się” (s. 14). Autor podkreśla wreszcie, że książę Albrecht miał nadzieję „stworzenia z Księstwa Pruskiego jakiegoś księstwa chłopów” (s. 23). Nadzieje te jednak nie spełniły się, a sam książę grawitował z jednej strony między szlachtą — którą nota bene oszukiwał — a z drugiej strony chłopami, których przywódców (uznanych za buntowników) karał śmiercią. Prawne zaś podstawy współpracy między księciem a episkopatem dała ustawa o rządzie z 1542 r. (*Regimentsnottel*). Nawiasem mówiąc autor pominął dysertację J. Małika, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z roku 1542*, Toruń 1967. Zresztą stosunek księcia Albrechta do episkopatu wiązał się z ogólną tendencją Albrechta do ustalania prawa zwierzchniego nad duchowieństwem z jednej strony i do prawnego uregulowania stosunków Księstwa Pruskiego wraz z wyeliminowaniem wpływów biskupa warmińskiego na znaczne połacie Księstwa z drugiej strony (s. 47). Albrecht wyraźnie zmierzał do ustalenia swego monopolu w sprawach religijnych.

W pracy zauważyć można swoistego rodzaju niedocenianie roli Uniwersytetu Królewickiego jako twierdzy (i to wypadowej) protestantyzmu. Wprawdzie autor podkreśla, iż „teologia była na Uniwersytecie prowadząca” (s. 59), ale nie docenia znaczenia aktu erekcyjnego Albertyny. Wydaje się, że charakterystyczna w tym względzie jest deklaracja z 20 lipca 1544 r. Książę Albrecht podkreślał w niej, że wojna oraz pokój przyniosły dla Prus „różnego rodzaju polityczne problemy raczej zaciemniające, a nawet komplikujące sytuację”. Pokój nosił w sobie zarodki nowej wojny. Mimo wysiłków wykorzystywania okresu pokoju dla uporządkowania sytuacji wewnętrznej Księstwa, sprawy nie przebiegały tak, jak sobie życzył książę. Dlatego dla osiągnięcia tego celu — zdaniem Albrechta — należało przede wszystkim podnieść „autorytet sądów, przyspieszyć tok rozpraw sądowych, przypilnować przestrzegania ogólnych praw, dyscypliny obyczajowej, miłosierdzia wśród ludzi, wzajemnego zaufania i wiary wśród poddanych”. Handel i rzemiosło winno znaleźć większe oparcie i rozbudowę organizacyjną. Celem zasadniczym musi być ujęcie ludzi w „określony polityczny twór” (*zur Politischer Societaet*). Osiągnięcie tego celu ułatwić miała prawdziwa religia i „prawdziwy Bóg oraz Wolne Sztuki”. Zdaniem księcia Albrechta „w tych ostatnich uzewnętrznia się właśnie prawdziwa religia. Stąd musimy znaleźć uczonych i mądrych ludzi, którzy by gosilił Ewangelię”. W tym celu erygowano Szkołę Partykularną, a „nowo założona Akademia ma służyć różnym narodom, częściowo włączonym od początku, częściowo po upadku Zakonu do Księstwa Pruskiego, dalej winna te wyzwolone sztuki jeszcze bardziej rozszerzyć, by mieć jeszcze lepsze sługi Kościoła”. Stąd główny nacisk miano położyć na „pisma proroków i apostołów, historię Kościoła oraz prawdziwą naukę. Nauka na Akademii ma przedstawić studium istotę rzeczy, a mianowicie, że Bóg jest nie tylko w Kościele, lecz także należy do organizmu politycznego, a w szczególności odkryć trzeba proces, jak Bóg przejawia się w życiu”. Książę podkreślał protestanckie nastawienie, że „nie można żadnej nauki przyjąć bez świadectwa boskiego postanowienia” (*dass man keine Lehr soll annehmen ohne Zeugnis Gottlicher Schrift*). Do programu nauczania włączono przede wszystkim „gramatykę łacińską”, ćwiczenia językowe łacińskie, język hebrajski, grecki, źródła do myśli chrześcijańskiej, sztuki wyzwolone jak filozofię i matematykę, prawo i medycynę”. Akademii przyznano pełne prawa, „autorytet” oraz wolność „republikańską uczonych”. Tak rozumiana „indywidualność” Albertyny wyraźnie podkreślała jej cele polityczne, a przemiany wewnętrzne Uniwersytetu Królewickiego są zrozumiałe jedynie na tle rozwoju Kościoła ewangelickiego w Prusach Książęcych i Prusach Wschodnich. Na tym dopiero tle zrozumieć można dwa sprzeczne stanowiska — Franza Hiplera, wy-

rażającego się o Warmii jako o wyspie katolickiej w morzu schizmatycko-luterańskiej północno-wschodniej Europy, i Walthera Hubatscha, mówiącego o „polsko-katolickich kleszczach wokół Księstwa Pruskiego” (s. 105). Trzeba podkreślić, że dla Albertyny „kleszcze” te nie były takie groźne, skoro senat akademicki stale podkreślał, że „Korona Polska jest gwarantką przywilejów i wolności Uniwersytetu”, a sekretarz Uniwersytetu Erazm Landenberg pieczołowicie przechowywał „podstawowy dyplom konfirmacyjny króla Zygmunta Augusta z dnia 28 marca 1560”. Nieuwzględnianie łączności Albertyny z Kościołem ewangelickim wyraźnie zubożyło historię tego Kościoła w ujęciu W. Hubatscha.

Autor przedstawia również trudności w życiu Kościoła ewangelickiego w Prusach. Podstawowe jest tu stwierdzenie, iż „nie tylko różnorodność nauk [prądów w protestantyzmie — T.G.] ale i różnorodny skład ludnościowy stawał Kościołowi bardzo duże trudności. Kościół czasów krzyżackich przez liturgię łacińską działał równomiernie, wyrównująco, wiążąco i łącząco. Kościół ewangelicki jeśli chciał trafić do ludności [nie być tylko ruchem religijnym idącym jedynie „od góry” — T.G.], musiał uwzględnić język, kulturę tej ludności i jej grup” (s. 87). Stąd rozbitcie wewnętrzne w Kościele ewangelickim, rozbitcie, które dawało o sobie znać jeszcze w latach 1933—1945. Tym tłumaczy autor kryzys Kościoła ewangelickiego w Księstwie po 1565 roku, kryzys, który spowodował przejście „protestantyzmu z ataku do obrony” (s. 106). Natomiast katolickie Braniewo stało się po roku 1578 punktem wyjścia rekatolizacji całej Skandynawii, gdy krąg wpływów Albertyny został na dwa wieki ograniczony do bardzo wąskich zadań. Rozpoczęły się masowe konwersje na katolicyzm. Symbolem tych konwersji było erygowanie klasztoru w Świętej Lipce. Św. Lipka — zdaniem autora — to zewnętrzny dowód „postępu katolicyzmu w Księstwie” (s. 122).

Słuszne wydaje się stanowisko autora, kiedy podkreśla znaczenie koronacji królewickiej z 18 stycznia 1701 r. dla rozwoju Kościoła ewangelickiego. Fryderyk I stał się przez tę koronację *Der Summus Episkopus*, koncentrując w jednym ręku i sprawy świeckie i sprawy duchowne (s. 173). I znówu potknięciem autora jest podkreślenie faktu, iż Stolica Apostolska nie uznawała koronacji królewickiej aż do 1784 r., a przemilczenie takiego samego nieuznawania tej koronacji przez Polskę do 1764 r. Podobne zresztą przeoczenie popełnia autor, gdy omawia rolę pietyzmu w polityce ewangelizacyjnej Fryderyka I, podkreślając rolę Kościoła ewangelickiego w erygowaniu Seminarium Litewskiego na Uniwersytecie Królewickim (s. 183). Równocześnie W. Hubatsch pomija erygowanie Seminarium Polskiego, mimo iż Götz v. Selle w swej monografii o Albertynie sygnalizuje tę sprawę. Stanowisko autora jest tym dziwniejsze, że właśnie inicjatywa zorganizowania tych seminariów należała do studentów polskich. Warto przy tej okazji przytoczyć pismo Fryderyka Wilhelma z 7 października 1728 r., wyjaśniające tę sprawę. „Doniesiono nam, iż w Królewcu studenci polscy oraz studenci litewscy zwrócili się z prośbą o objęcie protekcją królewską Seminarium Polskiego oraz Seminarium Litewskiego. Proszono również, by inspekcją nad tymi Seminariami sprawowali profesorowie Wolff oraz Rogall. Postanawiamy więc, że studenci tych Seminariów będą mogli korzystać z beneficjów istniejącego w Królewcu Alumnatu. Wykonaniem tego zarządzenia zajmie się członek Ministerstwa Stanu baron v. Cnyphausen...”

Jednostronność ujęcia autora przejawia się również w podkreślanu walki kurii fromborskiej z ruchem pietystycznym w Królewcu oraz dążeń biskupów warmińskich do uzyskania tytułu biskupa sambijskiego (s. 205). W tych faktach autor widzi przejawy ogólnej tendencji polskiej, zmierzającej do rekatolizacji Prus Książęcych. Walka o rekatolizację Prus i ich polonizację zakończyła się klęską. Pierwszy rozbiór Polski, a w wyniku tego sekularyzacja wraz z protestantyzacją Warmii wzmocniły państwo pruskie oraz usunęły potencjalne niebezpieczeństwo warmińskiej bazy wypadowej katolicyzmu dla Kościoła ewangelickiego w Prusach Wschodnich. Autor pomija natomiast fakt, że protestantyzacja Warmii rozpoczęła bezpośrednio po 1772 r. przynosiła równocześnie germanizację polskiej części Warmii i zniszczenie istniejącego, świetnie prosperującego katolickiego szkolnictwa warmińskiego. Przecież właśnie udział w protestantyzacji Warmii ułatwił Kościołowi ewangelickiemu w Królewcu upodobnienie się pod względem organizacyjnym do struktury państwa pruskiego. Kościół ewangelicki otrzymał ustrój centralistyczny, a 27 września 1817 r. doszło do unii luteran z kalwinami (s. 280). Na rezultaty centralizacji Kościół ewangelicki w Prusach Wschodnich nie musiał długo czekać. XIX wiek — to gwałtowny rozwój sekciarstwa. Autor słusznie podkreśla, iż sekciarstwo było wyrazem nieuf-

ności do kleru, jakoby wiążącego się z klasami posiadającymi oraz potrzeby religijnej, której nie spełniał oficjalny Kościół (s. 305). Sekciarstwo wprawdzie nie prowadziło do występowania z Kościoła ewangelickiego, ale powodowało zamykanie się grup ludzkich we własnych wąskich kręgach. Chcąc ratować się przed wyobcowaniem Kościoła, zmieniono w drugiej połowie XIX wieku sieć parafii (doprowadzono do ich zagęszczenia) oraz stworzono instytucję wędrownych kaznodziejów.

Wydaje się, że autor pominął istotny dla połowy XIX wieku problem ruchu ateistycznego w Prusach Wschodnich. Ateizm wiązał się z ruchem liberalnym, ze zmianami społeczno-gospodarczymi, jakim podlegały Prusy Wschodnie. Dla Kościoła ewangelickiego właśnie ruch ateistyczny stanowił większe niebezpieczeństwo niż sekciarstwo. Stąd w 1822 r. erygowano ewangelickie Towarzystwo Misyjne w Królewcu (*Missionsverein*). Wprawdzie jego statutowym celem było popieranie akcji misyjnej wśród pogan, niemniej uznano, iż rozwój „liberalizmu i niewiary na terenie prowincji wymaga wzmoczonego wysiłku ludzi wierzących”.

Kolejnym ważnym momentem w rozwoju Kościoła ewangelickiego od połowy XIX wieku była łączność zagadnień religijnych z zagadnieniami politycznymi. Zewnętrznie zjawisko to przejawiało się w organizowaniu w latach osiemdziesiątych XIX wieku ewangelickich towarzystw robotniczych. Autor podkreśla, że „starano się przede wszystkim ująć robotników wyłączających się z gminy kościelnej oraz ulegających wpływom marksizmu” (s. 320). Ale znowu łączność religii z polityką spowodowała znaczne trudności w wewnętrznym życiu Kościoła ewangelickiego. Synod ewangelicki w Królewcu rozbitý był na kilka frakcji (partii), np. na Partię Środka (*Mittelpartei*), Unię Pozytywną (*Positive Union*), Wolne Zjednoczenie Ewangelickie (*Freie Evangelische Vereinigung*), Partię Wyznaniową (*Konfessionelle Partei*). Również podzielony był Synod królewiecki w zakresie programu nauczania religii w języku ojczystym, co wiązało się z polityką germanizacyjną rządu pruskiego, ze sprawą tzw. „misji wewnętrznej”, przede wszystkim na katolickiej Warmii. Autor stwierdza, że „szturm rewolucji skierowanej przeciwko Kościołowi zmusił duchownych do szukania nowych dróg podniesienia autorytetu Kościoła” (s. 378). Wewnętrzne rozproszczenie Kościoła ewangelickiego utrudniało w znacznym stopniu wyszukanie tych odpowiednich dróg. Walka kulturalna (*Kulturkampf*) z jednej strony ograniczała swobodę działania Kościoła katolickiego, a z drugiej strony omnipotencja państwa stawała się uciążliwa także dla Kościoła ewangelickiego. Co więcej, Kościół katolicki wychodził z tej walki raczej wzmocniony, czego zewnętrznym wyrazem było znaczne rozszerzenie się diaspory katolickiej na Mazurach.

Wybuch wojny światowej spowodował znaczne zmiany w Kościele ewangelickim w Prusach Wschodnich. W ocenie sytuacji powojennej autor oparł się przede wszystkim na raporcie Konsystorza Królewieckiego z 1931 r. Analizę sytuacji raport ten przedstawia następująco: „z politycznego punktu widzenia położenie Kościoła ewangelickiego w zagrożonych Prusach Wschodnich wywołuje znaczne obawy. Obok zadań religijnych zaczęto wysuwać inne zadania polityczno-społeczne na terenach dwujęzycznych” (s. 448). Po wojnie wzmógł się rozwój sekt, posiadających wyraźnie oblicze polityczne np. tzw. ruch kościołów wiejskich (*Dorfkirchenbewegung* pastora Dosceciła), Związek Stebarski (*Tannenbergbund* generała Ludendorfa), czy Związek Gocki (*Bund der Goten*) wyznający rasizm. Wydaje się, że znacznie ciekawszy w tej ocenie jest drukowany memoriał pastora Fryderyka Wernera (*Um den Protestantismus in Ostpreussen*, Königsberg 1929, s. 63). Ocena on w interesujący sposób sytuację protestantyzmu w Prusach Wschodnich po wojnie, ponadto jego autor, F. Werner w latach 1941—1943 organizował Kościół ewangelicki na Białostocczyźnie z ramienia władz nazistowskich. Stąd jego poglądy z 1929 r. wyjaśniają niejako jego rolę na ziemiach polskich. F. Werner podkreśla, że protestantyzm „na wyspie Prusy Wschodnie w wyniku zagrożenia zewnętrznego zyskał na spoiwości. Obecnie nie ma już wyznaniowych tarć. Natomiast istnieją dwa nowe niebezpieczeństwa — wrogość do religii i indyferentyzm oraz nasilonie ataki katolickie z ośrodka braniewskiego, skierowane przeciwko protestantom” (s. 6). Problemami szczególnymi, zdaniem H. Wernera, były: małżeństwa mieszane, rozwój diaspory katolickiej na Mazurach, diaspory ewangelickiej na Warmii, propaganda antykościelna oraz sekciarstwo.

Z trudności tych Kościołów ewangelicki nie mógł wyjść o własnych siłach. Stąd wiązał pewne nadzieje na poprawę sytuacji po przejęciu władzy przez nazistów. Ingerencja państwa nazistowskiego w walkę z ateizmem miała zahamować proces wystąpienia z Kościoła. Nadzieje te prędko jednakże przekształciły się w rozczarowanie (s. 462). Doszło do znanej „walki kościelnej” (*Kirchenkampf*), a Erich Koch, gau-

leiter Prus Wschodnich został prezydentem Synodu Prowincjonalnego Kościoła Ewangelickiego w Królewcu. Cały więc Kościół ewangelicki Prus Wschodnich podporządkowano polityce partyjnej NSDAP. Autor jednakże stara się łagodzić ostrość tej walki przez stwierdzenie, że „walka kościelna w Prusach Wschodnich rozpoczęła się nie z przeciwstawności interesów państwa i Kościoła, a z jednostronnej doktryny frakcji Niemieckich Chrześcijań (*Deutsche Christen*) popieranych przez państwo. Frakcja ta bowiem wysuwała hasło odrzucenia z religii Starego Testamentu”. Na tym tylko tle przedstawia kontrakcję pastora Niemöllera. Wydaje się, że takie postawienie sprawy wykrzywia istotę walki. Należałoby uwzględnić przy tym nie tylko elementy bezpośredniej walki kościelnej w Prusach Wschodnich, lecz także percepcję toczącej się walki kościelnej w Rzeszy. Sytuację chyba lepiej ilustruje broszura A. Rosenberga, *Protestantische Rompilger*, München 1937, w której paladyn Hitlera oskarża protestantów o podporządkowanie się Watykanowi. Broszura ta jest odpowiedzią na cały cykl broszur protestanckich potępiających Rosenberga *Mit XX wieku*, by wymienić Waltera Kühnetha (*Die Nation vor Gott*) J. Wittego, (*Antwort auf den Mythos, Deutschglaube und Christusglaube*), K. Heimscha, (*Glaube und Denken*) czy wreszcie H. Hüffmeiera, (*Evangelische Antwort auf Rosenbergs Mythos des 20. Jahrhunderts*). Okazuje się, że jednak „walka kościelna” była starciem się zasadniczym między wyznaniem ewangelickim a koncepcją nazistowską człowieka. H. Hüffmeier celowo podkreśla przepaść dzielącą „nazistowski światopogląd” (*nationalsozialistische Weltanschauung*) od „chrześcijańskiego poglądu” (*christliche Gottesanschauung*). Moim zdaniem H. Hüffmeier prawidłowo ujął całe zagadnienie, a W. Hubatsch niepotrzebnie stonował całe starcie Kościoła ewangelickiego z nazizmem. Swoistego bowiem rodzaju pogodzenie się państwa nazistowskiego z Kościołem ewangelickim nastąpiło dopiero z chwilą wybuchu wojny. Naziści zrezygnowali chwilowo z walki z Kościołem, a Kościół ewangelicki włączył się do „opieki religijnej” nad wyznaniem augsburskim na okupowanych terytoriach polskich (np. akcja wspomnianego już pastora Fryderyka Wernera, s. 475). Ewakuacja ludności ewangelickiej Prus Wschodnich w latach 1944/45 doprowadziła również do likwidacji uniijnego Kościoła ewangelickiego w Prusach Wschodnich.

Wypada jeszcze zastanowić się nad oceną i charakterem tomu 1. Czy jest to praca ściśle naukowa czy popularnonaukowa. W zamierzeniu autora ma to być próba syntezy dziejów Kościoła ewangelickiego w Prusach Wschodnich. Wykorzystanie jednak nowych materiałów źródłowych (szczególnie dla XIX i XX wieku) pozwala na przypisanie jej charakteru naukowego, mimo braków w uwzględnieniu prac polskich, przede wszystkim ostatniego 25-lecia.

Inny charakter posiada natomiast tom 2, którego współautorką jest Iselin Gundermann. Jest to praca wyraźnie popularnodokumentacyjna. Jak autorka zaznacza „celem umieszczenia zdjęć kościołów jest nie historia budownictwa sakralnego Prus Wschodnich, a jedynie przedstawienie zdjęć dokumentacyjnych kościołów każdego dekanatu” (*Kirchenkreis*). Warto przy tym zaznaczyć, iż zbiór fotograficzny Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie posiada znaczną liczbę zdjęć kościołów, zdjęć ilustrujących nawet ważniejsze detale budownictwa sakralnego Prus Wschodnich. Dla czytelnika polskiego ciekawe są uwagi I. Gundermann dotyczące charakterystyki budownictwa sakralnego prowincji, podkreślające jego cechy, jak: trójnawowość, halowość, budownictwo z czerwonej cegły, drewniany wystrój wnętrz, układ równoległy ołtarza — ambony — organów (s. 3). Autorka stwierdza, że w zasadzie XIX i XX wiek nie przyniósł nowych stylów w budownictwie sakralnym. Jedynym osiągnięciem tego ostatniego wieku było zorganizowanie w 1926 r. Muzeum Kościelnego w Królewcu (s. 22).

Tom 3 zawiera wybór tekstów źródłowych. Wyboru tego dokonano w ten sposób, by teksty te posiadały równocześnie samodzielną wartość i wyjaśniały opracowanie tomu 1. O ile można się zgodzić z wyborem tekstów źródłowych z XVI—XVII wieku, do których autor uwzględnił najwartościowsze przekazy źródłowe, o tyle wybór źródeł z XVIII—XX wieku nastęrcza masę zastrzeżeń. Wprawdzie trudność wyboru źródeł z tego ostatniego okresu warunkowana jest ich masowością, jednakże wielu ważnych źródeł autor nie opublikował, że wspomnieć o poruszanych wyżej sprawach Seminarium Polskiego, memoriał o stuletniej działalności misyjnej, o przyczynach rozwoju ateizmu w Prusach Wschodnich, czy wreszcie memoriał o sytuacji protestantyzmu w Prusach Wschodnich po wojnie światowej.

Tadeusz Grygier